

Dziadkowie jaka ich rola?

Data publikacji: 11.12.2013 14:05

Studenckie Koło Edukacji Międzykulturowej i Zakład Pedagogiki Społecznej i Edukacji Międzykulturowej zorganizowały konferencję pod hasłem: Dziadkowie i ich rola w wychowaniu młodego pokolenia. 9 grudnia w sali konferencyjnej Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie 12 prelegentów wygłosiło kolejne referaty dotyczące szeroko pojętej roli dziadków.

Część swe wystąpienia mówiła, a nie czytała, co sprawiało, że odbiór był bardziej przystępny i, rzec by można, cieplejszy, skoro już od wstępu i wprowadzenia do konferencji mowa była właśnie o ciepłe, jakie jest w relacji wnuki – dziadkowie. Prelegenci byli jak najbardziej profesjonalistami, naukowcami zajmującymi się adekwatnymi do tematu dziedzinami nauki, jednak swe refleksje nad tematem opierali nie tylko na badaniach naukowych, ale także na własnych wspomnieniach.

- Jestem osobą, w życiu której dziadkowie i pradziadkowie odegrali bardzo dużą rolę. To właśnie oni towarzyszyli mi w moim dzieciństwie i ukształtowali mnie taką, jaka jestem teraz. Senior i junior to najlepszy układ, jaki może nam się w życiu przydarzyć – mówiła we wprowadzeniu do konferencji dr Jolanta Skutnik. Wspominała także ciepłe jabłka z kieszeni babci. Opowiedziała, jak to długie lata dorosłe nie lubiła jabłek, aż zdała sobie sprawę z przyczyny. Otóż jabłka, które można kupić w sklepie, są zimne. A jej jabłko kojarzy się z babcynym uczuciem.

Również Prof. Urszula Szućcik wspominała swych dziadków, którzy żyli na przełomie XIX i XX wieku. Zwróciła uwagę na to, że kiedyś ludzie nie mieli możliwości zdobycia takiego wykształcenia, jak obecnie, a mimo tego mieli ogromną życiową mądrość. Kolejną prelegentką była Prof. Alina Szczurek-Boruta. Omówiła badania, jakie prowadzono na temat roli dziadków i tradycji w życiu młodzieży. Przytoczyła, iż według badań nosicielami tradycji są dziadkowie, a dla większości młodzieży i ich rodziców zachowanie tradycji jest ważne. Również Ks. Prof. dr hab. Józef Budniak właśnie w dziadkach widzi nośnik tradycji chrześcijańskich. Omówił rok liturgiczny wyliczając kolejne święta, w których najczęściej to właśnie dziadkowie, a nie zapracowani i zabiegani rodzice prowadzą wnuki do kościoła, na przykład na codzienne roraty, przygotowują wspólnie z nimi lampiony, czy wielkanocne palmy, tłumacząc różne obrzędy.

Dr Jolanta Suchodolska stwierdziła, iż to właśnie od dziadków dziecko czerpie wiele cennych wartości, a dziecięca potrzeba ciekawości jest zaspakajana właśnie przez dziadków mających więcej czasu i cierpliwości. Referat omawiający z nieco innej perspektywy problemy i możliwości seniorów odczytała mgr Katarzyna Jas. Przybliżyła słuchaczom działalność Dziennego Ośrodka Aktywności Seniora wyjaśniając, że jego podopieczni mają możliwość uczestniczenia we wszelkiego rodzaju zajęciach począwszy od rękodzieła, kończąc na nauce tańca. Zaprezentowała też wywiady z osobami starszymi, które mówiły, że bardzo lubią spędzać czas ze swoimi wnukami i opowiadać im różne historie.

Dr Agnieszka Majewska-Kafarowska reprezentująca Stowarzyszenie Gerontologów Społecznych, wykładowca na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach omówiła m.in. wyniki badań prowadzonych przez studentki, wolontariuszki, które pracują z osobami starszymi z UŚ w Katowicach. Zauważyła, że dwubiegunowość relacji dziadek/babcia-wnuk/wnuczka wynika z faktu, że wychowanie przybiera postać spotkania dwóch pokoleń. Michalina Ryczek natomiast opowiadała o doświadczeniach osoby, której prawnymi opiekunami byli dziadkowie. Dziadkowie wzięli pod swoją pieczę troje wnuków, wspierali i motywowali ich na każdym kroku. Wnuki otrzymały od nich dobre wychowanie i dzisiaj, jako dorośli ludzie, bardzo to doceniają. **- Wiąż emocjonalna z dziadkami jest bliska, daje poczucie bezpieczeństwa** - mówiła dr Barbara Grabowska podkreślając, że tożsamość, którą pomagają wyrobić dziadkowie, zaspakaja potrzebę przynależności.

Kolejna prelegentka, Halina Sajdok-Żyła swą wypowiedź rozpoczęła od podkreślenia, że jest dumną babcią czworga

wnucząt w różnym wieku. Mówiła o tym, jak wiele przyjemności czerpie z kontaktu z nimi, czego się od nich uczy, a czego sama ich nauczyła. O wnukach wypowiadała się z niesamowitym uczuciem.

Z kolei dr Barbara Chojnacka-Synaszko zauważyła, że wpływ wywierają nie tylko dziadkowie na wnuki, lecz także wnuki na dziadków. Jestto bardzo istotne w dzisiejszym świecie, w którym dziadkom mającym wielką życiową mądrość i doświadczenie trudno jest jednak nadążyć za postępem technologicznym. - **Naturalne kontakty młodego pokolenia ze starszym są bardzo istotne. Czasem jednak zdarza się, że rodzina nic o sobie nie wie** – mówił dr hab. Marek Rembierz wyjaśniając podstawowe pojęcia w odniesieniu do relacji międzypokoleniowych, takie jak: więzi, pokolenie, przekaz, wartości. - **W XIX wieku ludzie starsi uczyli młode pokolenie wielu praktycznych rzeczy. Obyczaj wiejski nakazywał młodym opiekowanie się rodzicami, gdy się starzeją** – mówiła, rozpatrując temat osób starszych z etnologicznego punktu widzenia dr Anna Drożdż.

Konferencję zakończył dr Tadeusz Kania wykładem: Dziadkowie dawniej i dziś (dostępność dziadków, dziadek tradycyjny, dziadek ambitny, dziadek idealny). Mówił też o dziadkach z pogranicza. Zauważył, że dzieci rzadziej się z nimi widywały, lecz bardzo cieszyły się na te spotkania.

- **Dziadkowie przekazują wnukom pamiątki rodzinne, zachęcają do poszukiwania zainteresowań, wzbudzają w dzieciach hobby** – wyliczał dr Tadeusz Kania dodając, że dziadek jest dostępny dla wnuka, poświęca mu czas i uwagę.

Jak na każdej konferencji, w przerwie można było poczęstować się kawą, herbatą i ciastkami. Co znamienne, oprócz tych otrzymanych od sponsorów, na stołach były także, a jakże, ciastka upieczone przez babcię Hanny Stebel, studentki, która konferencję zorganizowała.

(indi)